

# Debiutanci was zaskoczą. Cztery spektakle w Teatrze Nowym

**Dzisiaj w Teatrze Nowym rusza trzecia edycja projektu Scena Debiutów. Spektakle pokaże czworo młodych reżyserów z Akademii Teatralnej w Warszawie. Publiczność wybierze, który trafi do repertuaru teatru.**

MARTA KAŻMIERSKA,  
KAJETAN KURKIEWICZ

To już trzecia edycja projektu, podczas którego teatr oddaje swoje sceny w ręce młodych twórców. Początkujący reżyserzy z warszawskiej Akademii Teatralnej i scenografowie z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu mierzą się ze scenicznymi wyzwaniami, a efekty ich pracy ocenia w głosowaniu publiczność oraz jury.

Tegoroczna odsłona Sceny Debiutów to cztery zespoły, czworo debiutujących reżyserów, cztery tygodnie prób. I cztery historie. A do tego scenariusze czwartej generacji - e-booki na czytnikach Kindle, które na próbach zastępują aktorom i reżyserom tradycyjne wydruki.

Dzięki poprzednim edycjom Sceny Debiutów mogliśmy zobaczyć w Teatrze Nowym „Dzieci Zony” w reżyserii Grzegorza Reszki, czy spektakl „Versus” na podstawie tekstu Rodriga Garcii, wyreżyserowany przez debiutanta Jędrzeja Piaskowskiego. Reżyser zdobył uznanie poznańskiej

widowni, triumfował też podczas 5. Forum Młodej Reżyserii w Krakowie.

Kto okaże się tegorocznym zwycięzcą? Tego dowiemy się w połowie czerwca. Spośród wszystkich widzów, którzy kupią karnety na pokazy, wezmą udział w wyborach i uzasadnią swój głos, organizatorzy wybiorą najlepszych i nagrodzą voucherami na spektakle oraz teatralnymi gadżetami.

Co na scenie? Cztery dramaty, w czterech różnych konwencjach. - Reżyserzy sami wybrali teksty albo tematykę. To ambitne wybory, bo sięgnęli do rzadko wystawianej w Polsce literatury dramatycznej. Wszyscy musieli mieć mocną koncepcję tego, co chcą robić - komentuje dramaturg Teatru Nowego Michał Pabian.

Dzisiaj o godz. 20 i jutro o godz. 18 na Scenie Nowej zobaczymy spektakl „Miłość Fedry” Sarah Kane. „To próba spojrzenia ze współczesnej perspektywy na antyczny mit kobiety, która kocha miłością niemożliwą do spełnienia i nie potrafi tego palącego ją pragnienia powstrzymać, aż staje się ono destrukcyjne dla wszystkich dookoła (...). Oto wysoko postawiona rodzina: wciąż nieobecny mąż, samotna i spragniona bliskości żona, jego pogrążony w apatii syn, jej zasznurowana emocjonalnie córka. Ona, matka, kocha jego, pasierba; ona, córka, kochała kiedyś jego, przybranego brata; on, syn i brat, nie kocha nikogo” - czytamy w zapowiedzi. Reżyseruje Tomasz Cyz.



**Spektakl „Versus” w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego, który zwyciężył w poprzedniej edycji Sceny Debiutów**

Jutro o godz. 20 i w sobotę o godz. 18 na Trzeciej Scenie zobaczymy premierowy pokaz spektaklu „O szczytach rozpaczy i uśmiechu stewardesy” w reżyserii Agaty Baumgart. To nowa forma w polskim teatrze - foundfootage. - Czyli rodzaj kolażu podporządkowanego idei. Wybiera się dowolne teksty i zderza ze sobą, żeby sprawdzić, jak działają wyrwane z kontekstów - wyjaśnia Michał Pabian. Za podstawę spektaklu posłużyły esej „O chorowaniu” Virginii Woolf, książka „Virginia Woolf’s psychiatric history” Malcolma Ingrama, fragment opowiadania „O łapę śnieżnego niedźwiedzia” Kingi Kosik-Burzyńskiej i esej filozoficzny „Na szczytach rozpaczy” Emila Ciorana.

Tytułowa stewardesa spotka się na pokładzie samolotu z Virginią Wolf oraz znaną sportsmanką. - Forma jest pozornie lekka, zabawna. Ale to spektakl o depresji. Rozważam, czy można się z niej śmiać. Czy śmiejemy się, bo to żalodne i głupie, czy śmiech jest wyrazem bezsilności? Czy możliwe jest zrozumienie osoby chorej? - zastanawia się Agata Baumgart.

W sobotę o godz. 20 i w niedzielę o godz. 18 na Scenie Nowej obejrzymy spektakl „Zucco” Aniki Idczak - rzecz o naturze zbrodni, na podstawie sztuki Bernarda-Marie Koltesa. - Postawiłam sobie pytanie „jak to jest możliwe, że ktoś staje się mordercą?”. Chcemy pokazać mechanizmy zbrodni. W spektaklu jest siódemka akto-

rów, z czego szóstka morduje. Ale nie chcemy opowiadać historii jeden do jednego. Wszystko ubieramy w formę - mówi reżyserka Anika Idczak.

Ostatni ze spektakli tegorocznej Sceny Debiutów (niedziela, godz. 20 i wtorek, godz. 18, Trzecia Scena) to „Przesilenie”. Reżyseruje Anna Gryszkówna. Inspiracją stał się dla niej tekst o tym samym tytule autorstwa szkockiego dramatopisarza Davida Greiga. Muzykę napisał Gordon McIntyre. - W szkole jest bardzo dużo ciężkich, mrocznych spektakli, grzebania w duszy. Dlatego jeśli mamy pełną dowolność, pojawił się pomysł, żeby zrobić to inaczej i z uśmiechem. Pobawić się stereotypami - mówi Anna Gryszkówna. - Z humorem i dystansem opowiemy o ludziach, którzy przekroczyli magiczną granicę 35. roku życia. Sprawdzimy, jak ich dziecięce marzenia mają się do rzeczywistości.

Na scenie pojawią się dwie postaci: „kobieta po przejściach i mężczyzna z przeszłością”. - Spotykają się w nocy i opowiadają nam swoją historię, która jest śmieszna i smutna, gorzka i słodka, ckliwa i dramatyczna - zdradza reżyserka.

Bilety na jeden spektakl kosztują 45 i 25 zł, karnet na cztery wieczory - 116 i 76 zł. Bilety są dostępne w kasie teatru i na stronach [www.teatrnowy.pl](http://www.teatrnowy.pl) oraz [www.bilety24.pl](http://www.bilety24.pl). Karnety można kupować tylko w kasie. ●